

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!



Niech żyje Socjalizm!

WARUNKI PRENUMERATY: W Warszawie, miesięcznie Mk 5,— Na prowincji . . . Mk 6,—

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy lub jego miejsce . . . Mk 1,20 Za ogłoszenia drobne 10 i za wyraz

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Redaktor naczelny przyjmuje interesantów od 1 do 2 popoł.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Telefon 120-13.

Redakcja i Administracja Warecka 7.

Wydanie popołudniowe.

Numer pojedynczy 20 fen.

Położenie Belgji.

(Próby odbudowy i drogi prowadzące do niej).

W drugim artykule o położeniu obecnym Belgji b. min. Herbert Samuel rozpatruje środki zaradcze przedsięwzięte w celu odbudowy kraju i naprawienia klęsk wojennych.

Warunki rozejm, rzeczywiście, domagają się od Niemców zwrotu zrabowanych maszyn i inwentarza, które mają być odesłane do Belgji i Francji specjalnym do tego celu przeznaczonym taborom.

Przywóz surowca nie może być zarządzany przez władze belgijskie dopóki nie osiągnięto kredytu zagranicą. W przeciwnym razie nadmiar importu przy minimalnym eksporcie niekorzystnie wpłynąłby na walutę kraju.

Zapotrębowanie kraju jest olbrzymie. Prócz żywności, najbardziej pożądane są maszyny i urządzenia fabryczne, jakoteż surowce. Belgja pragnie odbudować własny przemysł.

Sądzą, że podobnie cyniczna polityka odrzucona zostanie przez rząd, nasz. Zaprzeczają trzeba, że pozwolenia na wywóz udzielane były w najszerszym zakresie właśnie do Belgji.

W tymczasem rząd belgijski w miarę środków zabiera się do produkcji obuwia, sukna i innych artykułów w znacznych rozmiarach.

nie środków komunikacji przynieść może pożądaną uzdrowienie stosunków.

Znaczna liczba koni zakupioną została przez rząd belgijski od koalicji i rozdzielono je po całym kraju.

Znaczenie gorzej przedstawia się sprawa odbudowy kraju. Wielką polać od wybrzeża Flandrii do Wogezów wymagać będzie dłuższego czasu zanim zostanie przywrócona do pierwotnego stanu.

Zaproponowano zakupić od sojuszników wielką ilość bud i pałatek wojskowych do tymczasowego umieszczenia wieśniaków i ich rodzin.

Niemcy przystąpili do odbudowy miast tylko w nieznacznym stopniu. W Lowanji np. na 1,200 spalonych domów odbudowano zaledwie kilkanaście.

Koalicja utworzyła specjalną organizację mającą na celu odbudowanie kraju. Powstała „Komisja Międzysojusznicza dla odbudowy przemysłu i rolnictwa w Belgji”, w skróceniu zwana „Ciniab” (Commission Inter-Allieé pour la Reconstitution Industrielle et Agricole de la Belgique).

czynionych gwarancji. Sama sprawa odszkodowań ze strony Niemiec jest dość zawiła. Spółób uszczerbienia tego odszkodowania wywołuje kwestję o doniosłym znaczeniu.

indemnizacyjnych Belgji ze ścisłym dalszym sojuszem z koalicją zaprzęta umysły rządu belgijskiego. W danym wypadku interesy koalicji i Belgji są wspólne.

Bardzo pożądanym jest wybór Brukseli jako siedziby Ligi Narodów. Byłoby to dowodem uznania za stanowisko moralne, zajęte przez Belgję podczas wojny i za usługi oddane sprawie sprawiedliwości międzynarodowej.

Ksiądz, obszarnik, piwowar w jednej osobie.

Wiadomym godłem polskiej reakcji stał się ksiądz. Zamiast nieść w masę słodkie słowa nauki Chrystusa, siac miłość bliźniego, z wyrozumieniem spoglądać na grzechy i ułomności ludzkie, przekonywać i nawracać—za pomocą melodii policyjnych, więzień, stanów wyjątkowych, zamykania prasy próbuje tępić koczarski ruch, który nietylko w Polsce, ale prawie w całej Europie głębiej lub płycej zapuścił korzenie.

Choć tego rodzaju rola nie pasuje do sukienki kapłańskiej i nauki Chrystusa, historia obfituje w podobne fakty.

Miała Hiszpanja swego Torquemada, dia-czegóżby Polska nie miała mieć swego księdza Lutoslawskiego.

Tylko, że tamto się działo w szesnastym stuleciu, a my chwala Bogu, żyjemy już w dwudziestym. Czyżby Polska stała dziś na poziomie kulturalnym hiszpańskich fanatyków?

Nie, tak źle jeszcze nie jest. Pierwsze skrzypce w koncercie reakcji polskiej pochwycił ksiądz, ale za jego sułanną ukrywa się nie tylko religijny fanatyzm Torquemadów, ale zupełnie wyraźny egoizm społeczny klasy, do której należy. Ksiądz Lutoslawski jest duchownym, ale jest też czemś więcej.

nie musi być bolszewikiem, aby nietylko urządzić strajki rolne, ale nawet żądać reformy agrarnej i zupełnego wywłaszczenia obszarników.

Ksiądz Lutoslawski nie jest jednak tylko obszarnikiem. W jego majątku Drozdowie znajdują się wielki browar. Wprawdzie chwilowo nieczynny, ale gdy z pomocą Bożą i koalicji odrobimy nasz przemysł, to i ten browar pójdzie zapewne w ruch!

Polska to nie folwark Drozdowski, i znacznie jest bezpieczniej warzyć piwo w browarze, niż w kraju, bo to pp. wstecznikom nie pójdzie na zdrowie.

W. K.

XV KONGRES

Polskiej Partji Soc.-Dem. Galicji i Śląska

na dni 25, 26 i 27 kwietnia 1919 r.

Kongres ten odbędzie się w dniu 27 kwietnia b. r. wspólnie z Polską Partją Socjalistyczną b. zaboru rosyjskiego i . zaboru pruskiego.

Proponujemy następujący tymczasowy program dzienny:

- 1) Otwarcie i ukonstytuowanie się Kongresu.
2) Sprawozdanie Komitetu wykonawczego P. P. S. D. i Centralnego Komitetu robotniczego P. P. S. (Słowniak P. P. S. do komunistów).
3) Sprawozdanie sejmowe (sprawa konstytucyj i granic Polski).
4) Organizacja (program, statut, Słow. zawodowe).
5) Wybór zarządu partyjnego i komisji kontrolującej.
6) Wnioski.

Delegatów na Kongres wybierają wszystkie miejscowości, mające komitety partyjne w ten sposób: ogół towarzyszy wybiera na specjalnie w tym celu zwołanem poufnem zgromadzeniu partyjnem trzech delegatów; w Krakowie i we Lwowie każdy okręg wyborczy wybiera w ten sam sposób po trzech delegatów; członkowie Zarządu partyjnego i Komisji kontrolującej, jakoteż posłowie partyj są zarazem uczestnikami Kongresu.





